

Spotkanie z panem przyrodnikiem

Na dotychczasowych spotkaniach z panem przyrodnikiem mieliśmy okazję poznawać przeróżne zwierzątka. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o żabach, papugach, rybkach, poznawaliśmy zwierzęta z wiejskiego podwórka. Były także



ciekawe pogadanki dotyczące naszej przyrody, powietrza, gleby i wody i tego co dzieje się z naszym środowiskiem jak człowiek je zanieczyszcza.

Ostatnie warsztaty przyrodnicze były małym podsumowaniem dotychczasowych spotkań i odbyły się pod tytułem „**Nieźły system ten ekosystem**”.



Zajęcia rozpoczęły się od wspólnych ustaleń tego z czego składa się środowisko. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że niezbędne elementy naszego środowiska to ziemia – czyli podłoże dla innych organizmów – bezkręgowców – pająki, komary, które są smakołykiem każdej żabki, myszki i jaskółki. A na koniec wszyscy zgodnie stwierdzili, że niezbędne i bardzo potrzebne są rośliny. Gdy tak sobie rozmawialiśmy o tym naszym „niezłym ekosystemie”, pan przyrodnik oznajmił, że pora poznać gości, którzy

nas odwiedzili.

Jako pierwszego poznaliśmy drewnojada. Drewnojady to takie małe czarne żuczki, które uwielbiają zjadać drewnienka. Dowiedzieliśmy się, że drewnojady są bardzo pożyteczne, bo zjadają stare uschnięte pnie drzew i dzięki temu powstaje ziemia próchnicza – świetne podłoże do życia dla małych roślin.





Kolejnym gościem był gołąbek – Pawik. Pawik to gołąbek, który z dumą wypina pierś do przodu i tak jak w przysłowiu – jest jak paw. Musieliśmy być bardzo cicho, żeby nie przestraszyć gołąbka.

Jako ostatniego poznaliśmy węża boa – nie każdy był zachwycony jego obecnością, ale po bliższym poznaniu i oswojeniu się z boa dusicielem znalazły się dzieci, które miały ochotę się z nim przywitać, delikatnie głaszcząc go.

Wąż boa jak się okazuje, uwielbia myszki, które połyka w całości, lubi szczury a jak zawiśnie na gałęzi drzewa, może nawet upolować sobie na obiadek ptaszka.

Na koniec zajęć małe podsumowanie z którego wynikało, że robaczki nie mogłyby żyć bez drzew, drzewa bez ziemi, ptaszki bez robaczków, a gdyby nie było ptaszków ani myszek to wąż miałby ciągle pusty brzusek.

Musimy pamiętać, że w przyrodzie każdy ma swoje miejsce i my ludzie przede wszystkim musimy o przyrodę dbać. Czasami człowiek zapomina o przyrodzie o dlatego mamy coraz mniej lasów, pól a za to coraz więcej dużych domów, bloków, osiedli, dużo aut, które źle wpływają na środowisko. Dzieci obiecały dbać o środowisko i roślinki, które są wokół nas.



Monika Surma

